

Kazimierz Piwowski

"Grundkurs Gemeindegatechese",
Dieter Emeis, Karl Heinz Schmitt,
Freiburg i. Br. 1977 : [recenzja]

Collectanea Theologica 49/2, 191-193

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jak w innych swoich książkach, tak też i w tej potrafi autor dostrzec problemy ukryte w najprostszycy przejawach ludzkiej egzystencji i zarazem ukazać je w świetle Ewangelii. Dlatego też książka będzie bliska każdemu myślącemu chrześcijaninowi i może być pożyteczna nawet dla człowieka niewierzącego.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Johannes BOURS, *Der Gott, der mein Hirte war mein Leben lang. Mit Bibelworten beten*, Freiburg-Basel-Wien 1977, Verlag Herder, s. 128.

Autor wybrał z Księgi Rodzaju i Księgi Wyjścia 60 urywków, które uderzyły go szczególnie w czasie lektury ciągłej Pisma św. i zachęca czytelnika, by o ile możliwości samodzielnie te urywki przemyślał i przemodlił. Daje jednak pewną pomoc w postaci krótkiego rozmyślenia przeprowadzonego zasadniczo według jednego schematu. Rozważa więc najpierw samą treść słowa Bożego, a następnie wskazuje na osobiste wezwanie słowa, czyli zastosowanie do konkretnej sytuacji każdego człowieka. Rozważanie kończy się słowami bezpośredniej modlitwy.

Oto dla przykładu treść kilku takich rozważań. Bóg wzywa Abrahama, by porzucił swoją ojczyznę i udał się do kraju, który On mu wskaże (Rdz 12,1). Trzeba więc udać się w drogę, porzucić własne plany i związki. Takie jest też powołanie ucznia Jezusa. W innym rozważaniu autor przedstawia, jak Bóg ukazuje się Abrahamowi i każe mu „chodzić przed Jego obliczem” i „być doskonałym” (Rdz. 17,1). Co znaczy „chodzić przed obliczem Pana”? Czy o tym samym nie mówi św. Jan gdy powiada, że należy „trwać” w Jezusie? Trzeba być doskonałym, być „całym” przed Panem, ofiarować Mu siebie i przeżywać swoje istnienie w obliczu Boga. Kilka rozważań jest poświęconych walce Jakuba z Bogiem (Rdz 32, 25—31). Wierzący musi często toczyć walkę z Bogiem na modlitwie, przebijając się do Bożej tajemnicy, wytrwać mimo ciemności, jak Chrystus wytrwał na modlitwie w Ogrójcu. Jakub po walce z Bogiem utykał (Rdz 32,32). Błogosławieństwo Boże pozostawia czasem ranę, która jest jednak znakiem wybrania Bożego.

Większość rozważań na temat Księgi Wyjścia dotyczy wyprowadzenia ludu z Egiptu i przymierza na Synaju. Bóg ukazuje się Mojżeszowi w krzaku ognistym i wzywa go po imieniu (Wj 3,4). Wezwanie takie jest oznaką intymności i poufałości, jaką Bóg chce utrzymać z człowiekiem. Bóg jest tym, który jest (Wj 3,14). Bóg Przymierza jest razem z ludem, jest blisko i towarzyszy w ciągu całej historii. Jest to Bóg życia. Jak można wzrastać we wierze w Boga żywego?

Idąc za autorem czytelnik uczy się rozpoznawać w słowie Bożym wezwanie skierowane do siebie. Jest to może największa, choć na pewno nie jedyna korzyść, jaką czytelnik odniesie z lektury i rozważania tej niewielkiej książki.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Dieter EMEIS — Karl Heinz SCHMITT, *Grundkurs Gemeidekatechese*, Freiburg i. Br. 1977, Verlag Herder, s. 134.

Katecheza parafialna była w okresie powojennym w Niemczech Zachodnich prawie nie znana. Nauka religii włącznie z przygotowaniem do sakramentów odbywała się bowiem zasadniczo w szkole. Przed około 10 laty zaczęto w niektórych parafiach wprowadzać pozaszkolne przygotowanie do sakramentów pokuty, Eucharystii i bierzmowania. Stawało się to coraz bardziej potrzebne głównie ze względu na niewystarczające przygotowanie ze strony szkolnej nauki religii.

W ostatnim czasie ukazało się wiele pozycji dotyczących właśnie katechezy parafialnej. Omawianą pracę przygotował znany profesor z Monasteru D. Emeis wraz z K. H. Schmittem, profesorem Seminarium Duchow-

nego w Kolonii i jednocześnie kierownikiem referatu „katecheza parafialna” w tamtejszej kurii. Autorzy dają w przejrzystej i zrozumiałej formie odpowiedź na najważniejsze pytania dotyczące katechezy parafialnej. Warto tu zauważyć, że samo słowo *Gemeindekatechese* posiada inne znaczenie niż polskie słowo katecheza parafialna. Chodzi tu bowiem przede wszystkim o pewną formę pracy świeckich. Praca ta bowiem polega na przygotowaniu dzieci w małych grupach (zwykle 6—8 osób) na przyjęcie sakramentu pokuty, Eucharystii i bierzmowania. Proboszcz lub wikary mają tu zwykle rolę doradczo-kierującą.

W rozdziale wstępnym omawiają autorzy krótko historię katechezy. W katechezie chodziło zawsze o wprowadzenie w życie chrześcijańskie. Formy i sposoby urzeczywistnienia tego celu zmieniały się często. Dzisiaj szczególnie ważnym wydaje się objęcie katechezą wszystkich wiernych.

Drugi rozdział szkicuje teologię parafii i katechezy parafialnej. Do klasycznych funkcji parafii należą: martyria, liturgia i diakonia. Katecheza musi obejmować wszystkie te funkcje. Autorzy nie przestają w tym względzie na ogólnych sformułowaniach, lecz próbują konkretnie wskazać na możliwości realizacji katechezy w różnych środowiskach. Istotnym jest przekonanie wiernych, że nie są oni przedmiotem duszpasterskiej pracy proboszcza, lecz podmiotem wspólnych zadań. Chodzi tu także o to, że angażowanie się świeckich nie jest zasadniczo podyktowane zmniejszającą się liczbą księży, lecz wynika z podstawowego powołania chrześcijańskiego wiernych.

Dla określenia ogólnego celu katechezy parafialnej powołują się autorzy w trzecim rozdziale na sformułowania synodu RFN. W dokumencie *Katechetyczna działalność Kościoła* stwierdza synod: „Najważniejszym celem katechezy jest taka pomoc człowiekowi, która prowadzi do tego, by jego życie się udało”. Określenie to ukazuje, że zawsze w związku z wiarą mówi się także o człowieku i jego świecie. Szczególnie dzisiaj należy ukazać światu, że wiara ma siłę ratującą i wyzwalającą człowieka. Naturalnie nie można określić synodu interpretować jednostronnie. Nie chodzi w nich tylko o wymiar antropocentryczny. Oczywiście samo określenie celu ogólnego nie wystarczy dla konkretnej pracy katechetycznej. Chodzi tu także o cele konkretne. Cele te zostały ujęte w trzy dziedziny, a mianowicie życia prywatnego i rodzinnego, życia zawodowego i społecznego oraz parafialno-kościelnego. Dziedziny te pełnią różne role wobec podstawowych funkcji parafii, jakimi są martyria, liturgia i diakonia.

Szerokie określenie celu ogólnego katechezy przez synod RFN stworzyło dla teoretyków wiele nowych problemów. Chodzi bowiem o to, że taki sam cel ma cała praca Kościoła, a więc także szkolna nauka religii, religijne kształcenie dorosłych oraz różne formy duszpasterstwa. Dlatego w czwartym rozdziale ukazane zostały różnice między tymi dziedzinami oraz ich cele specyficzne. Cele te zostały szczególnie przedstawione na przykładzie religijnego kształcenia rodziców i młodzieży. W kształceniu tym chodzi bowiem nie tylko o doraźną pomoc danej grupie, lecz także o włączenie jej w ogólną pracę parafii i całego Kościoła. Czytelnika polskiego może interesować, że dużo miejsca poświęcono katechezie starszego pokolenia. Zarówno bowiem Kościół, jak i władze cywilne RFN doceniają coraz bardziej znaczenie tej grupy ludności. Grupa ta będzie się w najbliższe lata szybko powiększać i z pewnością będzie też rósł jej wpływ na całe społeczeństwo. Osiągnięcie wieku emerytalnego jest dla wielu wyłączeniem się z produkcji, ale nie z życia.

W rozdziale piątym przedstawione zostały kategorie, które mogą pomagać przy analizowaniu i planowaniu pracy katechetycznej. Przy omawianiu tych kategorii napotykali autorzy na wiele trudności głównie ze względu na nowość całej problematyki katechezy parafialnej. Dotychczasowa literatura koncentrowała się bowiem głównie na nauczaniu szkolnym. Mimo wszystko dość przejrzyste zostały przedstawione takie kategorie, jak doświadczenie,

motywacje oraz uwarunkowania socjokulturowe i parafialno-kościelne. Ponieważ parafia jest miejscem katechezy, dokonano także analizy pojęcia parafii. Okazało się to i ważne i nieodzowne. Od tego bowiem, jak wygląda parafia, zwłaszcza od tego, jak w niej realizuje się diakonia, martyria i liturgia, zależy także kształt katechezy. Oprócz powyższego ważną okazuje się także analiza dydaktyczna. Chodzi w niej o zbadanie treści nauczanych zwłaszcza pod bardzo praktycznym aspektem a mianowicie, ile i czego może się z nich konkretny człowiek nauczyć. Zadanie to wydaje się w RFN szczególnie aktualne wobec zalewu pomocy i modeli katechetycznych. Produkcja na tym polu jest tak ogromna, że trudno się w niej zorientować, zwłaszcza trudno dokonać wyboru między proponowanymi pomocami.

W rozdziale szóstym poruszony został problem współpracowników w katechezie parafialnej. Współpraca świeckich nie jest czymś marginalnym w parafii. Łatwo jest teoretycznie na ten temat mówić. Przeprowadzenie jednak tego napotyka w praktyce na wiele trudności. Chodzi tu nie tylko o to, że często w parafii trudno jest znaleźć większą grupę świeckich, którzy mogliby i chcieliby się włączyć do pracy. W wielu parafiach obserwuje się jeszcze dużą niechęć do tego rodzaju „nowości”. Dlatego ważnym wydaje się najpierw uaktywnienie wiernych, a potem koordynacja całej pracy parafialnej.

U wielu duszpasterzy obserwuje się niekiedy pewne niezadowolenie z tego, że obecna katecheza parafialna ogranicza się prawie wyłącznie do przygotowania do sakramentów pokuty, Eucharystii i bierzmowania. Autorzy są zdania, że właśnie przeprowadzona katecheza tych sakramentów może mieć pozytywny wpływ na wszystkie dziedziny życia parafialnego. Dlatego w siódmym rozdziale poruszyli teologiczne aspekty katechezy sakramentów oraz ich konsekwencje katechetyczne. Ważnym jest tu taki dobór pracowników, którzy gotowi są do pracy dla całej parafii.

Ostatni rozdział ukazuje przykładowo, jak powinno wyglądać kształcenie świeckich, którzy w jakiegokolwiek formie angażują się do pracy parafialnej. Problem ten został w RFN rozwiązany wielopoziomowo. Doskonale zorganizowana sieć instytucji zajmujących się kształceniem teologicznym daje każdemu możliwość znalezienia odpowiedniego ośrodka w pobliżu miejsca zamieszkania.

Wśród wielu pozycji, które ukazały się ostatnio na temat katechezy parafialnej, omawiana praca wydaje się szczególnie godna polecenia. Pozwala ona zorientować się w całej problematyce oraz ukazuje możliwość konkretnych rozwiązań. Pozytywy omawianej pozycji są owocem udanej współpracy autorów, znanego profesora oraz praktyka. Także czytelnik polski może znaleźć w omawianej pozycji wiele interesującego materiału.

ks. Kazimierz Piwowarski, Płock-Monachium

Edmund KARLINGER, *Bussakrament und Familie*, Innsbruck-Wien-München 1977, Tyrolia Verlag, s. 89.

Problematyka sakramentu pokuty jest już od wielu lat przedmiotem zaniepokojenia wielu duszpasterzy. Gwałtownie spadła w wielu krajach liczba spowiadających się. Szczególnie napawa to niepokojem, jeśli chodzi o dzieci i młodzież. Z doświadczeń spowiedników wynika, że wśród dorosłych przestali się spowiadać lub spowiadają się bardzo rzadko ci, którzy spowiedź traktowali formalistycznie i powierzchownie. Najważniejszą przyczyną, powodującą niedocenianie sakramentu pokuty wśród dzieci, jest słabnące życie religijne w rodzinie.

W rodzinie dokonuje się w sposób najlepszy wychowanie do życia chrześcijańskiego, w ramach którego jedną z głównych ról pełni wprowadzenie w życie sakramentalne. Z tego względu katecheza kościelna powinna być